

Sławie – sława.

Sławne nazwiska przyciągają tłumy.
Sławie sławy nikt odmówić nie umie.
Radzymin - szabasowy wieczór.
Ciemna sala.
Czarny fortepian.
Czarny garnitur pana Tylmana.
I tylko ona.
W świetle gwiazd rozbłysła
- Sława kochana.
Lekka, kruchotka
Zda się wiotka jak trzcina.
Czy się na scenie utrzyma?
I już pierwsze tony.
Ją rozkręcają, ją nakręcają,
Ją porywają
- a ona nas porywa
Tak – to diwa.
Sala zasłuchana, zadumana
- a ona śpiewa.
W Radzyminie jidysz rozbrzmiewa.
Potem brawa, brawa i brawa.
I młodzi i starzy.
Tłum oszalały zachwytem,
Ze łzami w oczach
owacją głosi sławę Sławy –
- a my śpiewamy razem
Shalom Aleichem.

Anna Maria Grzegorek

Radzymin
21 sierpnia 2015 rok